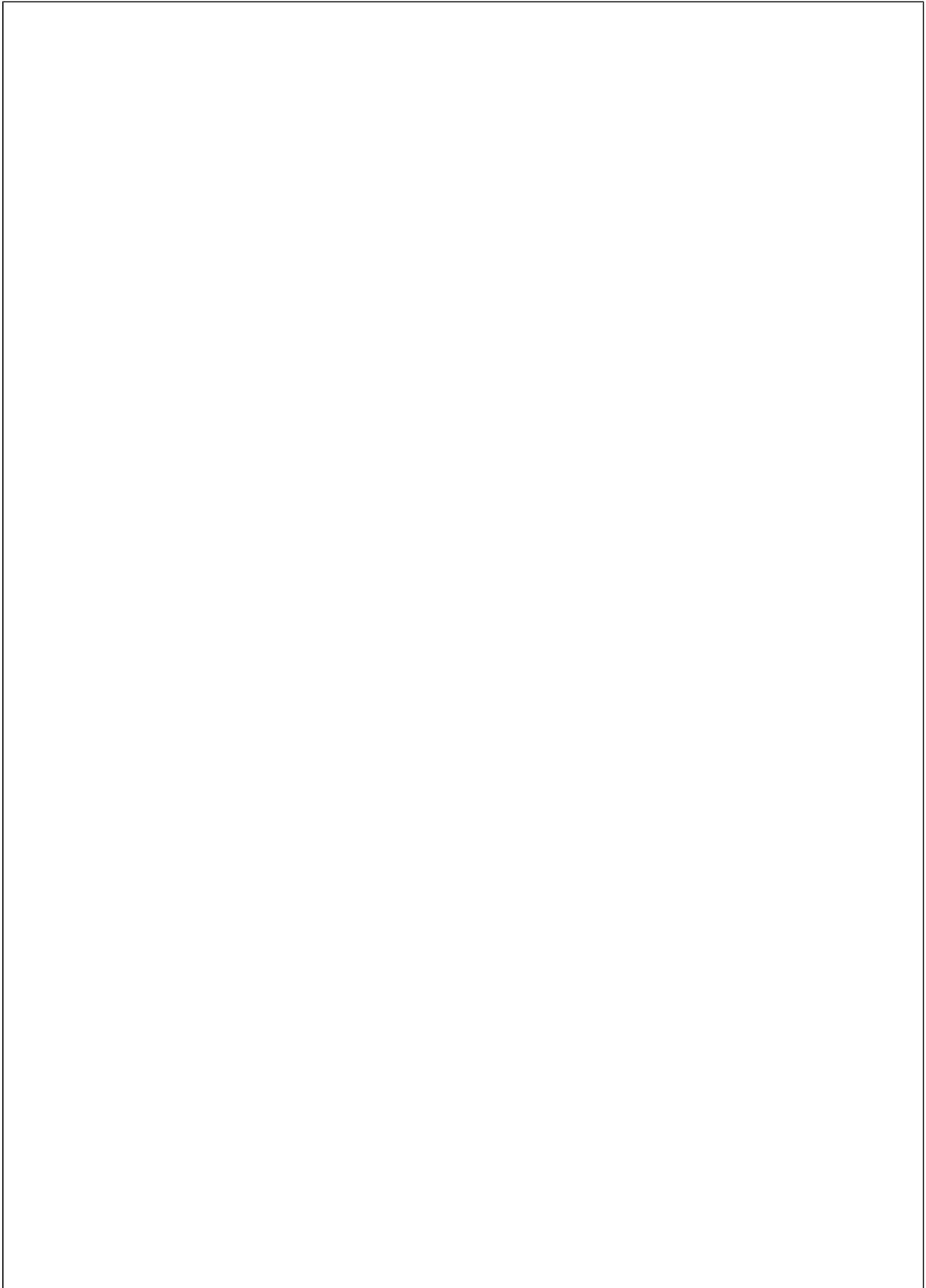


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/203617,Uroczystosc-w-Liszkach-w-Dniu-Walki-i-Meczenstwa-Wsi-Polskiej.html>
27.02.2026, 14:04



Uroczystość w Liszkach w Dniu Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej

12 lipca 2024 roku w Liszkach, w pow. krakowskim, upamiętniono ofiary niemieckiej pacyfikacji. W uroczystości wzięli udział dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz dyrektor krakowskiego oddziału IPN dr hab. Filip Musiał.

12.07.2024

Przed mszą świętą w kościele parafialnym w Liszkach zastępca prezesa IPN, któremu towarzyszył dyrektor krakowskiego oddziału dr hab. Filip Musiał, a także wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar i wójt gminy Liszki Wojciech Starowicz złożyli kwiaty pod pomnikiem ofiar niemieckiego terroru na lisieckim Rynku.

Po nabożeństwie uroczystości odbyły się na miejscowym cmentarzu przy mogile ofiar niemieckiej zbrodni.

Dr Mateusz Szpytma, wypowiadając się na temat świadomości o skali pacyfikacji, powiedział:

- Niestety ta ofiara nie jest odpowiednio znana, zwłaszcza w świecie, który okupację niemiecką kojarzy głównie z Holokaustem. (...) Okupacja doświadczyła bardzo mocno polską wieś. Bardzo dobrze się stało, że już od kilku lat obchodzimy Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej, ponieważ to polska wieś wystawiła drugą co do wielkości polską armię - Bataliony Chłopskie, wspomagając Armię Krajową, Narodowe Siły Zbrojne i inne formacje i zapłaciła za to wielką cenę. (...) Ten dzień jest wyznaczony, aby wspominać tych wszystkich, którzy zginęli. Wspominamy szczególnie Michniów, gdzie z powodu pomagania Armii Krajowej zostało zamordowanych 204 mieszkańców, z których połowa była staruszkami lub dziećmi. Musimy jednak pamiętać, że Michniów nie był jeden. W tym samym miesiącu - lipcu 1943 r. tylko na ziemi krakowskiej miało miejsce 13 pacyfikacji. Widzimy, jak wielki był rozmiar niemieckiej represji. W jednym z tych miejsc właśnie się znajdujemy - w Liszkach, gdzie zamordowano 30 mieszkańców za to, że podejrzewano ich o współpracę z podziemiem niepodległościowym (...).

- Jeśli my będziemy pamiętać, jeśli Polska będzie pamiętać i będzie to czynić konsekwentnie, to kiedyś te fakty dotrą także i do całego świata. Mam głęboką nadzieję, że to nastąpi, bo jesteśmy to winni wszystkim tym, którzy oddali życie za naszą ojczyznę

- zakończył przemówienie zastępca prezesa IPN.

- Polska ziemia nosiła prawdziwych bohaterów. To ziemia, w którą wsiąkała polska krew. Krew żołnierzy i obywateli. [...] Bataliony Chłopskie, druga co do wielkości z naszych armii, to w przeważającej większości byli mieszkańcy polskich wsi. [...] Tak długo Polska będzie wolna, niepodległa i silna, jak długo my, współcześni, będziemy pamiętać o naszych bohaterach

- przypomniał wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

Obchody zorganizowane zostały przez Oddział IPN w Krakowie, wojewodę małopolskiego i wójta gminy Liszki.

Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej

12 lipca 1943 r. niemieccy okupanci rozpoczęli pacyfikację wsi Michniów w woj. świętokrzyskim. Mieszkańcy, za pomoc niesioną partyzantom, zostali w ciągu dwóch dni w okrutny sposób wymordowani, a miejscowość spalona. W 2017 r. Sejm ustanowił 12 lipca Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.

* * *

Niemiecka pacyfikacja Liszek (4 lipca 1943 r.)

Zaledwie trzy dni po pacyfikacji pobliskiego Kaszowa, 4 lipca 1943 r. Niemcy przeprowadzili podobną operację w podkrakowskiej wsi Liszki. Zbrodnia miała niemal identyczny przebieg, a jej wykonawcami byli funkcjonariusze policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (gestapo) z Krakowa, kierowani m.in. przez SS-Untersturmführera Heinricha Balba i SS-Sturmscharführera Ericha Vollbrechta, a także niemiecka żandarmeria. Jako odpowiedzialnego za akcję wskazuje się także niemieckiego starostę (Kreishauptmanna) dr. Alberta Schaara.

W nocy z 3 na 4 lipca 1943 r. Niemcy otoczyli kordonem całe Liszki. Następnie przeprowadzili w domostwach rewizję i po wyprowadzeniu Polaków na łąkę, dokonali ich selekcji. Wszystkim rozkazali leżeć nieruchomo twarzą do ziemi. Do zatrzymanych dołączono także ludzi z sąsiednich wiosek, zmierzających na niedzielną mszę świętą do kościoła w Liszkach. Spośród leżących na ziemi wybierano pojedyncze osoby, które kierowano na brutalne przesłuchania do pobliskiej stodoły. Świadkowie zapamiętali przeraźliwe odgłosy bicia i jęki torturowanych, których Niemcy wieszali za związane na plecach ręce i bili po całym ciele.

Pacyfikacja trwała kilkanaście godzin. Pod koniec dnia jeden z wyższych oficerów niemieckich rozkazał, by wszyscy spędzeni na łąkę powstać i wysłuchali jego przemówienia. Oznajmił wówczas, że przesłuchane osoby zostaną rozstrzelane z powodu przynależności lub sprzyjania „bandom” występującym przeciwko władzom okupacyjnym. Następnie jeden z niemieckich funkcjonariuszy przeszedł wśród leżących na wzgórzu Maciejówka i zamordował strzałem w tył głowy 30 osób. Zginęło wówczas 27 mężczyzn i 3 kobiety. Po zakończeniu egzekucji rozkazano pozostałym przy życiu Polakom złożyć ślubowanie, że nie będą w przyszłości angażowali się w działalność antyniemiecką. Okupanci nałożyli również na wieś kontrybucję oraz podpalili część zabudowań, zakazując gaszenia pożaru. Następnie rozkazano wybranym mężczyznom wykopać rów, do którego wrzucono ciała ofiar zbrodni.

Po ustąpieniu Niemców w 1945 r. zarządzono ekshumację ofiar pacyfikacji Liszek. Ciała pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym.

► Niemiecki odwet na polskiej wsi. Serwis specjalny

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)